

Strona znajduje się w archiwum.

YouTube - rosyjski milicjant ujawnia korupcję

Moskwa. Kiedy rosyjski milicjant umieścił w serwisie YouTube filmik, w którym skarżył się na szerzące się wśród rosyjskich stróżów prawa nadużycia, wydawało się, że jest to osamotniony głos.

Jednak od tego czasu w podobnym tonie, z własnymi filmikami, w których sformułowane zostały zarzuty o podobnej treści, wystąpiło na YouTube trzech kolejnych milicjantów. Następni ustawiają się w kolejce, by zrobić to samo.

Nadzwyczajne poruszenie whistleblowerów idzie za zobowiązaniem Kremla do uporządkowania *skorumpowanej* rosyjskiej policji. Niektórzy przypuszczają, że internetowa kampania ma swój początek w przedpokojach władzy.

Major Aleksiej Dymowski, dający upust swojemu niezadowoleniu funkcjonariusz z Noworosyjska, wyznaczył pewien trend za pomocą dwóch oświadczeń zamieszczonych w serwisie YouTube, w których mówił o tym, jak jego przełożeni zmuszali go do fałszowania statystyk.

Prezydent Dmitrij Miedwiediew, który poprzysiągł walkę z *korupcją*, pochwalił policję,

jednak wezwał do „dynamicznych kroków w celu oczyszczenia szeregów policji oraz służb specjalnych z niegodnych ludzi”.

Minister Spraw Wewnętrznych Rashid Nurgalijew powiedział w piątek w zeszłym tygodniu, że zamieszczane w sieci obwieszczenia były „częścią oczyszczania” i zobowiązał się do „walki z chaosem i nieprzyzwoitością... niektórych funkcjonariuszy”, donosi agencja ITAR-Taas.

Źródła: dallasnews.com (14.11.2009), youtube.com